

Chojnowski, Andrzej

Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921-1926

Przegląd Historyczny 67/4, 593-616

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ CHOJNOWSKI

Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921 – 1926

Odrodzona po 123 latach niewoli Rzeczpospolita objęła swym zasięgiem terytoria zamieszkałe także przez ludność niepolską¹. Sytuacja ta nie była czymś wyjątkowym w Europie środkowej, gdzie wszystkie niemal kraje posiadały pewien procent mniejszości narodowych, faktem jest jednak, iż spośród państw europejskich tylko Związek Radziecki, Jugosławia, Belgia i Czechosłowacja stanowiły organizmy mniej jednolite aniżeli Polska pod względem narodowym lub językowym.

Struktura narodowościowa międzywojennej Polski była jedną z przyczyn jej słabości wewnętrznej i zewnętrznej. Występujące między grupami narodowymi różnice w zakresie warunków życia ekonomicznego, struktury społecznej, oblicza politycznego i kulturowego hamowały niezbędne procesy integracyjne. Niezadowolenie mniejszości z przekreślenia ich własnych aspiracji niepodległościowych prowadziło do utrzymywania się w kraju permanentnego fermentu. Utrudniało to stabilizację polityczną, a zwłaszcza wyłonienie trwałej większości na forum sejmowym. Związki utrzymywane przez poszczególne narodowości ze współbratymcami w innych krajach, jak też zobowiązania traktatowe Polski, ułatwiały czynnikom zewnętrznym ingerencję w wewnętrzne sprawy Drugiej Rzeczypospolitej. Tak więc od sposobu rozwiązania problemu narodowościowego zależać mogły dalsze losy państwa, utrzymanie jego integralności terytorialnej i samodzielności politycznej.

Odnosnie programu polityki narodowościowej jeszcze przed odzyskaniem niepodległości zarysowały się wyraźnie dwie koncepcje. Pierwsza, najpełniej sformułowana przez ruch narodowodemokratyczny, była rozwinięciem formuły, głoszącej nadrzędność interesu narodowego w stosunku do państwa i kwestii społecznej oraz uznającej naturalność konfliktów narodowościowych². Wedle tego stanowiska w przyszłym państwie polskim rolę właściwego suwerena pełnić miał naród polski, wyłączny dysponent zasobów gospodarczych kraju i własnego dziedzictwa kulturowego. Inne narodowości miały podporządkować się politycznej, ekonomicznej i kulturalnej dominacji Polaków. Program ten odmawiał niepolskim

¹ Konieczność zmieszczenia się w limitach objętościowych czasopisma zmusiła autora do selekcji problemów. Zrezygnowano więc z omawiania spraw, znajdujących się w tle określonego tytułem tematu: liczebności poszczególnych grup narodowych, charakterystyki ich oblicza kulturowego i politycznego, sytuacji prawnej mniejszości, oceny stosunku polskich partii politycznych do problemu narodowościowego. Sprawa osadnictwa wojskowego, uniwersytetu ukraińskiego oraz kwestie wyznaczone omówione zostaną w osobnym opracowaniu.

² Sprawy te omawia wnikliwie R. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893–1939*, KH 1973, nr 4.

mieszkańcom państwa prawa do swobodnego rozwoju narodowego, zmierzając do uczynienia z nich obywateli niższej kategorii. Konkretnie zaś postulował konieczność wynarodowienia (polonizacji) Ukraińców i Białorusinów³, odizolowania Żydów od społeczności polskiej oraz osłabienia gospodarczej i politycznej pozycji ludności niemieckiej, z perspektywą repolonizacji zamieszkałych przez nią terenów. Konsekwencją tych doktrynalnych założeń był program terytorialny Narodowej Demokracji, znany pod nazwą inkorporacyjnego⁴.

W opozycji do stanowiska nacjonalistycznego pozostawały głosy postulujące rozwiązanie kwestii narodowej w duchu tolerancji i współistnienia. Wychodziły one z przeświadczenia o wciąż istniejącej tożsamości interesów tworzących I Rzeczpospolitą narodowości, toteż uważały za możliwe reaktywowanie tego związku państwowego w nowej, uwarunkowanej klimatem bieżącej epoki, federacyjnej formie⁵. Zakładano, że akces do federacji będzie miał charakter dobrowolny, zaś federacyjny ustrój, w połączeniu z demokratyzacją stosunków wewnątrz przyszłego państwa, zagwarantuje poszanowanie praw wszystkich narodowości. Jedną z przesłanek poglądów federalistów było przeświadczenie, iż granice etnograficzne są w Europie wschodniej niemożliwe do wytyczenia, zaś prawo do samookreślenia przysługuje także Polakom zamieszkującym na wschód od Sanu i Bugu; w tym ujęciu program federacyjny był przedstawiany jako realizacja zasady samostanowienia narodów⁶. Część polityków polskich, a przede wszystkim Piłsudski, lansowała koncepcje federacyjne w dużej mierze ze względów taktycznych⁷.

Rozwój wydarzeń lat 1918—1921 przekreślił te plany. Przemiany, jakie przyniosła Rewolucja Październikowa, nie potwierdziły przewidywań, w myśl których rola ośrodka wyzwolenczego, promieniującego na sąsiednie (wschodnie) narody, przypaść miała Polsce. Traktat ryski oznaczał zwycięstwo programu terytorialnego Narodowej Demokracji. Zachęcało to przywódców tego obozu do prób wcielenia w życie dalszych założeń własnej koncepcji narodowościowej. Tymczasem wybory sejmowe i prezydenckie 1922 roku, a także rozwój sytuacji w Galicji i na kresach, postawiły pod znakiem zapytania realność hasła: „Polska dla Polaków”. „Wbrew — — zdrowemu rozsądkowi, ale zgodnie z względami doktrynalnymi” pociągnęło to za sobą zaostrzenie nacjonalizmu endecji⁸. Nadal więc podstawą doktryny była idea państwa narodowego, przedstawiana jako zwycięska ideologia XX stulecia⁹. Idea ta kładła akcent na historyczną odpowiedzialność narodu za losy własnego państwa; ograniczenie praw

³ Większość działaczy endeckich negowała odrębność etniczną Ukraińców i Białorusinów. Zob. R. Wapiński, *Endecja wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1974, s. 303.

⁴ R. Wapiński, *Endecka koncepcja granic Polski 1918—1921*, „Zapiski Historyczne”, 1968, z. 3.

⁵ K. Grünberg, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864—1918*, Warszawa 1971.

⁶ J. Bardach, *Inflanty, Litwa i Białoruś w twórczości B. Limanowskiego. Studium z dziejów kwestii narodowej*, PH 1974, z. 3, s. 488.

⁷ Zob. J. Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego*, Warszawa 1962; M. K. Dziewanowski, *Joseph Piłsudski. A European Federalist 1918—1922*, Stanford 1969, tam dalsza literatura przedmiotu.

⁸ R. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych*, s. 835.

⁹ Pogląd o zdominowaniu przez ideologię narodową myśli politycznej XX wieku uzupełniano twierdzeniem, iż Polska tylko jako państwo (doktrynalnie) narodowe będzie w stanie utrzymać swoje aktualne granice. S. Grabski, *Z codziennych walk i rozważań*, Poznań 1923, s. 37.

mniejszości narodowych miało być zindywidualizowane i bynajmniej nie automatyczne¹⁰. W każdym razie, rola współgospodarza kraju nie mogła przypaść — wedle tej formuły — tym jego mieszkańcom, którzy nie poczuli się do duchowego związku z kulturą polską, lub co więcej, ulegali wpływom zagranicznych ośrodków politycznych.

Idea państwa narodowego oznaczała konieczność zaktywizowania polskiego społeczeństwa, którego ani rząd ani lokalna administracja nie mogły wyrećzyć w naczelnym zadaniu rozszerzania i umacniania wpływów kultury polskiej. Toteż publicyści narodowodemokratyczni odrzucali centralizm jako zasadę rządzenia, przeciwstawiając mu program rozbudowy samorządu¹¹ i postulując jednocześnie usprawnienie administracji państwowej¹².

Narodowy charakter państwa chciano w praktyce osiągnąć poprzez zaprowadzenie zasady, iż jedynym językiem urzędowym może być język polski, zaś jedyną szkołą państwową szkoła o polskim języku wykładowym. Mniejszości miały utrzymać prawo do zakładania własnych szkół i instytucji gospodarczo-kulturalnych, lecz wyłącznie własnymi siłami. Polityka państwowa, nie posługując się gwałtem i przemocą, winna wyrabiać wśród mniejszości narodowych przekonanie, iż tylko całkowita lojalność daje gwarancję obywatelskiego równouprawnienia¹³. Białorusini i Ukraińcy, jako żywioły bez „wyraźnej fizjonomii narodowej”, traktowani byli jako potencjalny przedmiot asymilacji, w drodze naturalnego oddziaływania kultury polskiej¹⁴ oraz zmiany struktury narodowościowej Galicji Wschodniej i kresów północno-wschodnich¹⁵. Część napływowa ludności żydowskiej i niemieckiej winna, zdaniem publicystów narodowodemokratycznych, w przyszłości opuścić terytorium państwa. Tymczasem postulowano kulturalne odizolowanie tej ludności od społeczeństwa a także podjęcie walki z jej wpływami gospodarczymi. Główne zainteresowanie obozu narodowodemokratycznego skupiało się na problemie żydowskim: wysunięto hasło spolszczenia przemysłu i handlu oraz ograniczenia napływu Żydów do szkół wyższych (*numerus clausus*)¹⁶.

¹⁰ R. Rybarski (*Naród, jednostka, klasa*, Warszawa 1926, s. 240) pisał: „Państwo narodowe nie oznacza bynajmniej tego, że mniejszości narodowe nie mają żadnych praw, że ich język nie jest uwzględniony, że nie wolno im mieć własnych szkół itd. Ale wtedy jest ono narodowe, gdy naprawdę naród dominujący prowadzi państwową politykę, gdy państwowym instytucjom nadaje swój charakter, gdy na jego terytorium nie może się dziać nic takiego, co by było w sprzeczności z jego narodowym dobrem, co by przeczyło faktowi, że ów naród jest u siebie gospodarzem”.

¹¹ Szczególnie odpowiedzialną rolę wyznaczano społeczeństwu polskiemu zamieszkałemu na terenach narodowościowo mieszanych. Zob. S. Grabski, op. cit., s. 37 nn.

¹² Na terenach mieszanych narodowościowo domagano się administracji „uczciwej, nieprzekupnej, sprawnej i energicznej”. J. Bartoszewicz, *Znaczenie polityczne kresów wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924, s. 30.

¹³ S. Grabski, op. cit., s. 49.

¹⁴ Stąd potępiano występującą u ludności polskiej na kresach tendencję do towarzyskiej i kulturalnej samoizolacji. Tamże, s. 51.

¹⁵ Publicyści narodowodemokratyczni wysuwali zgodnie postulat skolonizowania województw wschodnich ludnością polską, z tym że domagali się zmiany form osadnictwa: „Osadnictwo wojskowe, traktowane przez miejscową ludność jako (niesłuszną) kara za rok 1920 i sprowadzające na kresy krańcowo niedoświadczonych gospodarzy winno być zniesione. Osadnictwo polskie musi mieć charakter naturalnego procesu ekonomicznego”. J. Bartoszewicz, op. cit., s. 32; podobnie S. Grabski, op. cit., s. 45.

¹⁶ Por. uchwały Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego ze stycznia 1923 roku. R. Wapiński, *Z dziejów tendencji*, s. 835.

Program Narodowej Demokracji był oparty na dwóch błędnych założeniach: przekonaniu o atrakcyjności i sile asymilacyjnej kultury polskiej oraz przeświadczeniu o słabości ruchów narodowych zamieszkujących Polskę mniejszości słowiańskich¹⁷. W kwestii żydowskiej wystąpienia czołowych publicystów endeckich dalekie były od późniejszego ekstremizmu; zwracano głównie uwagę na gospodarcze konsekwencje struktury zawodowej ludności żydowskiej oraz narodowy charakter tej grupy i jej międzynarodowe powiązania. Nowe akcenty w programie narodowościowym Narodowej Demokracji wiązały się z wykrystalizowaniem się w obozie tzw. ruchu Młodych, po roku 1926.

Założenia programowe Narodowej Demokracji stanowiły punkt odniesienia dla wielu innych kierunków politycznych w Polsce. Pomniejsze ugrupowania mieszczańsko-inteligenckie, a niekiedy także partie chłopskie zastępowały sprecyzowanie własnego stanowiska mniej lub bardziej ogólnikową negacją nacjonalistycznych postulatów endecji. Natomiast dla obozu piłsudczyków problemami zasadniczymi w pierwszej połowie lat dwudziestych było sformułowanie zasad ideologii państwowej oraz reformowanie programu polityki wschodniej. Obie te sfery zagadnień były związane z problemem narodowościowym. Nowe koncepcje piłsudczykowski, znane pod nazwą prometeizmu¹⁸, zakładały, że kwestia narodowa w Europie wschodniej rozwijać się będzie w sposób korzystny dla Polski, stając się dla niej dogodnym instrumentem działania w polityce zewnętrznej. Warunkiem powodzenia tej koncepcji było pełne zespolenie mniejszości narodowych z państwowością polską, zwłaszcza zaś likwidacja tendencji odśrodkowych.

Czołowi publicyści piłsudczykowscy¹⁹ rozpatrywali politykę narodowościową w ścisłej łączności z problematyką międzynarodową. Podtrzymując nadal postulat niepodległości Ukrainy i Białorusi uważali oni jednocześnie za konieczne zintegrowanie kresów północno-wschodnich oraz Galicji z państwem polskim. Niepodległość Ukrainy i Białorusi traktowano jako program nie mający aktualnie szans realizacji. Bieżąca polityka polska miała zapobiegać ciążeniu ludności kresowej ku Rosji Radzieckiej, a zarazem na tyle silnie zespolić ziemie wschodnie z Rzeczpospolitą, by nawet powstanie państwa ukraińskiego czy białoruskiego nie spowodowało w przyszłości zmiany wschodniej granicy Polski²⁰. Zespolenie owo zamierzano osiągnąć poprzez stworzenie mniejszościom dogodnych warunków rozwoju — tak gospodarczo-kulturalnego, jak i narodowego — i wytworzenie wśród nich przekonania o politycznej celowości trwałego związku z państwem polskim; chodziło zwłaszcza o przeorientowanie ukraiń-

¹⁷ J. Bartoszewicz (op. cit., s. 31) twierdził wręcz, że niepolaska ludność na kresach nie zdradza w gruncie rzeczy „pragnienia niepodległości państwowej” (!)

¹⁸ Zob. S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971; J. Lewandowski, *Imperializm słabości. Kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921—1926*, Warszawa 1987.

¹⁹ Omawiane poniżej poglądy Tadeusza Hołówki, publicysty piłsudczykowski „Drogi” i aktywnego działacza ruchu prometejskiego, należy jednocześnie przyjmować jako wyraz poglądów jednego z nurtów Polskiej Partii Socjalistycznej przed rokiem 1926. Podobnie należy rozumieć publicystykę Leona Wasilewskiego.

²⁰ T. Hołówk o, *Minimalny program polityki polskiej we Wschodniej Galicji i na tzw. „Kresach”*, „Droga” 1924, z. 10.

skiego nacjonalizmu w Galicji Wschodniej z prądu antypolskiego na antyrosyjski (pozyskanie go do programu „wielkiej Ukrainy”) ²¹.

Publicystyka piłsudczykowska zgodnie występowała o zapewnienie mniejszościom narodowym pełni obywatelskiego równouprawnienia na drodze przestrzegania przepisów konstytucyjnych. W kwestiach bardziej szczegółowych zaznaczały się wśród niej istotne różnice stanowisk.

Najdalej idące postulaty, zmierzające do rozwiązań typu autonomicznego, sformułowano na początku lat dwudziestych ²². Szeroką autonomię terytorialną miały otrzymać (oprócz Górnego Śląska) Galicja Wschodnia i Wileńszczyzna, zaś kresy północno-wschodnie miały zostać objęte — w formie przejściowej — samorządem wojewódzkim ²³. Propozycje te podyktowane względami taktycznymi zastąpił z czasem program bardziej umiarkowany ²⁴. Traktował on autonomię terytorialną co najwyżej jako hasło propagandowe, godził się niekiedy na autonomię kulturalną ²⁵, główny nacisk kładł jednak na rozwiązanie kwestii bieżących: reformę administracji i szkolnictwa, zapoczątkowanie sensownej polityki gospodarczej i rolnej. W praktyce miało się to wyrażać przestrzeganiem językowego równouprawnienia w szkolnictwie i administracji, wykonaniem ustawy z 1922 r. o organizacji ukraińskiego uniwersytetu, przeprowadzeniem na ziemiach wschodnich reformy rolnej, wreszcie podjęciem polityki inwestycyjnej, kredytowej i celnej, uwzględniającej zwłaszcza rozbudowę komunikacji ²⁶.

W ujęciu piłsudczyków hasło obywatelskiego i kulturowego równouprawnienia mniejszości odnosiło się także do mniejszości żydowskiej

²¹ Hołowko (*Kwestia narodowościowa w Polsce*, Warszawa 1922, s. 27) dowodził, iż ukraińscy nacjonałiści winni zrozumieć, że hasło niepodległej Ukrainy, bez ziem Ukrainy radzieckiej, nie ma cech realności; Galicja Wschodnia nie utrzymałaby się jako niepodległe państwo z tej przyczyny, że Ukraińcy nie stanowią w niej liczebnej większości.

²² S. Bukowiecki, *Polityka Polski Niepodległej. Szkic programu*, Warszawa 1922; T. Hołowko, *Kwestia*; Stanisław Bukowiecki (1867—1944) prawnik, prezes Prokuratury Generalnej (1919—1939), należał po roku 1926 do czołowych przywódców Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

²³ W kwestii autonomii Hołowko (*Kwestia*, s. 32) aprobował projekt M. Niedziałkowskiego (zawężając go do Galicji Wschodniej), przewidujący utworzenie Sejmu i rządu krajowego, posiadających w swoich kompetencjach sprawy szkolnictwa, wyznań, samorządu i administracji lokalnej, rolnictwa, przemysłu i handlu, ochrony pracy, opieki społecznej i zdrowia publicznego. Samorządowe władze wojewódzkie na kresach pñ.-wsch. miały mieć w swej pieczy sprawy szkolnictwa, opieki społecznej i administracji (tamże, s. 38).

²⁴ Broszura Hołowki pisana była przed wyborami 1922 roku, zaś autonomię dla Wileńszczyzny traktował Bukowiecki jako wstęp do federacji z Litwą.

²⁵ W roku 1924 Hołowko (*Minimalny program*) uważał natychmiastowe wcielenie w życie autonomii galicyjskiej za niemożliwe z powodu braku kadr. Z. Dreszer (*Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowy demokracji*, Warszawa 1926, s. 57) natomiast wyrażał obawę, czy społeczeństwo polskie pogodziłoby się „z tak daleko idącym postulatem”. Program autonomii terytorialnej „dla mniejszości, zamieszkujących zwarte obszary na wschodzie Rzeczypospolitej z zachowaniem praw ludności polskiej” podtrzymywał w roku 1924 Leon Wasilewski. M. Pszczołkowski [L. Wasilewski], *Polska dla Polaków czy Polska dla wszystkich obywateli? Sprawa mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1924, s. 8. Już jednak w broszurze wydanej rok później brak jest tego postulatu, a o konieczności zadośćuczynienia potrzebom mniejszości pisze Wasilewski (*Sprawa kresów i mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1925, s. 24) dość ogólnikowo (ureczywistnienie swobód obywatelskich, uwzględnienie interesów ekonomicznych i kulturalnych).

²⁶ Z. Dreszer, op. cit.; T. Hołowko, *Minimalny program*; S. Starzyński, *Program rządu pracy w Polsce*, Warszawa 1926; także A. Sujkowski, *Dodatek do „Polski Niepodległej”*, Warszawa 1926.

i niemieckiej. Oceniając perspektywy rozwojowe obu tych problemów dawano wyraz nadziejom na zmniejszenie się ilości Niemców i Żydów w Polsce. Wniosek taki uzasadniała masowa emigracja Niemców w początkach lat dwudziestych, jak również dynamiczny rozwój ruchu syjonistycznego. Konkretnie postulowano zmniejszenie niemieckiego stanu posiadania w województwach zachodnich, zwłaszcza zaś wypieranie Niemców (z zachowaniem metod legalnych) z kluczowych stanowisk w przemyśle i handlu²⁷. Niektórzy z piszących o kwestii niemieckiej liczyli na możliwość zasymilowania tej mniejszości²⁸; generalnie zaś panowało przekonanie, iż niewielka liczebność oraz rozproszenie terytorialne nie pozwoli Niemcom odegrać większej roli, zaś z upływem czasu zwycięży właściwe im jakoby poczucie lojalności wobec każdej władzy państwowej²⁹. Skłonność do lojalizmu państwowego dostrzegano także u Żydów³⁰. Tutaj asymilacja nie była brana pod uwagę, aczkolwiek uważano, iż nie należy się przeciwstawiać jednostkowym przejawom takiego procesu. Rozwiązanie kwestii żydowskiej miało przynieść — obok emigracji części Żydów — przeobrażenie struktury społeczno-zawodowej tej ludności, połączone z jej zeświecczeniem³¹. Zjawiska te usunęłyby podłoże nastrojów antysemitycznych.

Przytoczone opinie piłsudczykowskie składały się na program, który z pewnymi modyfikacjami utrzymał się po roku 1926. Międzynarodowy aspekt problemu w niewielkim tylko stopniu rzutował na bieżące propozycje; stąd rezygnacja z rozwiązań typu autonomicznego na rzecz ogólnej zasady równouprawnienia obywateli. Odrzucając nacjonalistyczne hasło asymilacji narodowej wysuwno program asymilacji państwowej: państwo, stwarzając mniejszościom warunki nieskrępowanego rozwoju kultury narodowej i troszcząc się o poprawę położenia gospodarczego, miało jednocześnie krzewić wśród nich poczucie odpowiedzialności za losy wspólnego kraju lub przynajmniej kształtować postawę lojalistyczną³².

Niniejszy program asymilacji państwowej nie stanowił monopolu piłsudczyków. Znajdował on poparcie w kręgach liberalnej inteligencji, zwłaszcza zaś w środowiskach wychowanych na dziełach historyków szkoły krakowskiej, uznających supremację idei państwa w życiu politycznym³³. Odrzucając romantyczny irracjonalizm piłsudczyków i podważając realność programu prometejskiego, dostrzegano tu niebezpieczeństwa, jakie groziły spoistości państwa w wypadku realizacji koncepcji Narodowej Demokracji. Znamienny dla tych tendencji był głos Aleksandra Skrzyńskiego, którego trudno uznać za ideowego piłsudczyka. W kwestii narodowościowej zajął on stanowisko zbieżne z wynurzeniami „Drogi” czy

²⁷ Z. Dreszer (op. cit., s. 22) postulował stopniową likwidację autonomii Górnego Śląska, metodą zmniejszania uprawnień Sejmu śląskiego.

²⁸ Tamże, s. 21.

²⁹ L. Wasilewski, *Sprawa kresów*, s. 7.

³⁰ Z. Dreszer, *Sprawa mniejszości*, s. 14.

³¹ Tj. rozbiciem żydowskiego getta, gdzie ludność „utrzymywana jest przez rabinów i cadyków w naszego rodzaju średniowiecznym świecie pojęć i wartości” (T. Hołówko, *Kwestia narodowościowa*, s. 56).

³² Zob. D. Nałęcz, „Droga” jako platforma kształtowania się ideologii piłsudczyków, PH 1975, z. 4.

³³ Przykładem program Unii Narodowo-Państwowej (z 1922 r.) i publicystyka „Czasu” z lat dwudziestych. W podobnym duchu wypowiedział się w r. 1925 Michał Bobrzyński, *Wskazanie państwa polskiego t. II: 1918—1923*, Kraków 1925, s. 283.

„Głosu”³⁴. To samo odnieść można do wystąpień znanego obrońcy praw mniejszości, Jana Baudouin de Courtenay³⁵, czy też Konstantego Srokowskiego³⁶.

W kierunku zadośćuczynienia potrzebom mniejszości narodowych szła stosunkowo dalej Polska Partia Socjalistyczna. Socjaliści koncentrowali swą uwagę na problemie mniejszości słowiańskich, co było refleksem rozwoju wypadków w Polsce w latach 1922—24. Oprócz omówionych już poglądów Hołówki³⁷, w partii ścierały się jeszcze trzy koncepcje programowe. Niedziałkowski postulował nadanie całości ziem ukraińskich autonomii terytorialnej, zaś ziemiom białoruskim — szerokiego samorządu. Zygmunt Żuławski przewidywał połączenie Galicji Wschodniej z Wołyniem (z wyjątkiem Lwowa, Borysławia i Drohobycza) w jeden obszar autonomiczny. Galicyjska PPS wypowiadała się przeciwko wszelkim rozwiązaniom autonomicznym. Do uzgodnienia jednolitego stanowiska doszło na Radzie Naczelnej we wrześniu 1924 roku, która opowiedziała się za nadaniem ziemiom białoruskim i ukraińskim autonomii terytorialnej, polecając klubowi parlamentarnemu wniesienie odpowiedniego projektu ustawy do Sejmu³⁸. Uchwała ta określiła program partii na najbliższe lata, choć z biegiem czasu postulat autonomii poczęto traktować jako hasło propagandowe (rodzaj protestu przeciwko polityce narodowościowej rządów pomajowych), zaś sam projekt ustawy zgłoszono w Sejmie dopiero w październiku 1931 roku³⁹.

Poglądy lewicy rewolucyjnej na kwestię narodową kształtowały się pod bezpośrednim wpływem leninowskiej zasady samostanowienia narodów. W uchwale II Zjazdu KPRP „Za naszą i waszą wolność!” potępiono wszelkie przejawy ucisku narodowego, proklamując poparcie dla ukraińskich i białoruskich dążeń „do wyzwolenia się spod panowania Polski obszarniczo-kapitalistycznej i przyłączenia — do Ukrainy i Białorusi Sowieckiej”. W odniesieniu do Niemców i Żydów wysunięto postulat „całkowitej wolności rozwoju kulturalnego i faktycznego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego tej ludności”. Rękojmnią realizacji tych postulatów miało być „obalenie panowania obszarników i kapitalistów w Polsce” przez zjednoczony proletariat wszystkich narodowości⁴⁰. Rozszerzeniem tego stanowiska były postanowienia III Zjazdu KPP (marzec 1925 r.). W przyjętej tam uchwale uznano „prawo do samookreślenia wszystkich narodów podbitych, aż do ich oderwania się od państwa polskiego”. Program PPS skrytykowano jako wyraz złudzeń „o możliwości rozwiązania

³⁴ A. Skrzyński (*Polska a pokój*, Warszawa 1924, s. 46) pisał, iż istotną problemem narodowościowym jest takie „ułożenie stosunków między mniejszościami a narodem państwowym, aby nie roniąc nic ze swojej istoty narodowościowej i kulturalnej, stały się one jednak częścią składową substancji państwowej, aby żyły się z racją stanu państwa i przyjęły ją za *suprema lex* także dla siebie”.

³⁵ J. Baudouin de Courtenay, *Kwestia żydowska w Państwie Polskim*, Warszawa 1923, oraz *W kwestii narodowościowej*, Warszawa 1926.

³⁶ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, zwłaszcza s. 54 nn. Wnioski Srokowskiego oparte były na materiale, jaki zebrał autor w trakcie inspekcji służbowej po kresach północno-wschodnich, przygotowując z polecenia premiera W. Sikorskiego referat w sprawie mniejszości słowiańskich.

³⁷ Zob. przypis 20 i 21.

³⁸ A. Tymieniecka, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1924—1928*, Warszawa 1969, s. 51—54.

³⁹ Zawęził on projektowany obszar autonomiczny do ziem ukraińskich.

⁴⁰ II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, Warszawa 1968, s. 573, 575, 576.

kwestii narodowościowej w Polsce burżuazyjnej drogą autonomii, federacji, równouprawnienia itp.”⁴¹.

Droga od teoretycznych enuncjacji do wcielenia ich w życie była daleka. Pomijając istotną sferę oddziaływania na nastroje społeczne, żaden z ruchów politycznych nie miał w latach dwudziestych pełnej możliwości urzeczywistnienia swego programu.

Okres 1921—1926 pozbawiony był stabilności władzy politycznej (rozumianej w znaczeniu „rządzenia”, nie zaś „klasowego panowania”). Przyczyny tego zjawiska tkwiły w sytuacji społeczno-gospodarczej państwa oraz w instytucjonalnych wadach przyjętego modelu rządów parlamentarnych. Polaryzacja ludności na tle ideologicznym, społecznym, narodowościowym, dzielnicowym itp., jak też niedojrzałość polityczna części społeczeństwa, powodowały taki układ sił w parlamencie, który (w połączeniu z małym zdyscyplinowaniem klubów poselskich) uniemożliwiał wyłonienie stabilnej większości. Toteż w interesujących nas latach zmieniło się 10 gabinetów, przeciętnie co 8 miesięcy.

W warunkach konstytucyjnej supremacji władzy ustawodawczej trudne było funkcjonowanie rządu. Sejm traktował Radę Ministrów jako rodzaj własnej komisji wykonawczej i starał się nie dopuścić do jej samodzielności. Kolejne rządy podporządkowywały swą politykę wymogom taktycznym, mniej dbając o konsekwencję w działaniu. Stało się regułą, iż program ograniczono do tych spraw, w których udało się osiągnąć porozumienie wchodzących w skład rządu ugrupowań. Kwestia narodowościowa należała do szczególnie kontrowersyjnych, toteż jedynym gabinetem parlamentarnym, który określił tutaj szczegółowo swą linię postępowania (zmierzającą do umocnienia narodowego charakteru państwa i ograniczenia praw mniejszości) był utworzony w maju 1923 roku rząd Wincentego Witosa⁴².

Sprawy narodowościowe wchodziły w zakres czterech resortów: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁴³. Odnosni ministrowie zmieniali się jeszcze częściej, aniżeli gabinety⁴⁴. Rozgrywki partyjno-parlamentarne rzutowały także na obsadę stanowisk urzędniczych w ministerstwach (począwszy od wiceministrów⁴⁵), jak też wojewodów i starostów⁴⁶. W związku z tym nie istniały żadne gwarancje urzeczywistnienia dyrektyw rządu przez lokalną administrację, poszczególne województwa i powiaty stawały się miejscem politycznych eksperymentów kolej-

⁴¹ KPP, *Uchwały i rezolucje* t. I, Warszawa 1953, s. 171.

⁴² M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919—1926*, Warszawa 1969, s. 145.

⁴³ W mniejszym zakresie także Ministerstwa Sprawiedliwości, Skarbu, Reform Rolnych.

⁴⁴ Formalnie rozpatrując minister spraw wewnętrznych zmieniał się w latach 1921—1926 czternastokrotnie, spraw zagranicznych — piętnastokrotnie, spraw wojskowych — trzynastokrotnie, wyznań religijnych — piętnastokrotnie. Zmian ściśle personalnych było mniej (w MSW, MSZ i MWRiOP po dziesięć, MSWojsk. — siedem).

⁴⁵ Polski system polityczny lat 1921—1926 nie znał instytucji fachowego podsekretarza stanu, funkcjonującego na swym stanowisku mimo zmiany gabinetu. Powodowało to poważne komplikacje w zakresie funkcjonowania administracji państwowej. M. Pietrzak, op. cit., s. 193 n.

⁴⁶ Największe rozmiary przybrało to zjawisko w województwie wołyńskim, które przed majem 1926 roku miało trzynastu wojewodów.

nych wojewodów i starostów, ulegających z kolei wpływom rozmaitych grup nacisku⁴⁷.

W tej sytuacji wiele zależało od osobowości szefa rządu. Rolę organu koordynującego pracę resortów w kwestiach polityki wewnętrznej i zewnętrznej miał pełnić utworzony w październiku 1921 roku Komitet Polityczny Rady Ministrów. Komitet mimo dążeń do usprawnienia funkcjonowania rządu nie nabrał charakteru organu fachowego. W jego skład wchodziła kierownicy resortów⁴⁸, co znów powodowało fluktuacje personalne i kierowanie się względami taktycznymi; cień parlamentu rzutował na atmosferę obrad Komitetu. Z chęcią przewyciężenia tej sytuacji wiązać trzeba projekty utworzenia osobnego urzędu do spraw mniejszości (szczebla podsekretariatu stanu), koncentrującego w swych rękach całokształt polityki narodowościowej, tak pod względem koncepcji, jak i realizacji. Postulaty takie wysuwano zwłaszcza z kół wojskowych. Uznając rozwój wypadków na ziemiach wschodnich za bezpośrednie zagrożenie integralności państwa, domagały się one szybkiej i przemyślanej reakcji władz, szczególnie zaś określenia perspektywicznych celów polityki narodowościowej i podporządkowania tej generalnej linii wszystkich bieżących posunięć. Wspomniany urząd miał właśnie doprowadzić do ujednolicenia działań całego aparatu państwowego⁴⁹.

Projekty te popierała lewica parlamentarna⁵⁰. W praktyce zwyciężyło jednak stanowisko kół przeciwnych podobnym posunięciom⁵¹. Połowiocznym rozwiązaniem okazało się utworzenie w marcu 1925 roku, za rządów W. Grabskiego Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla

⁴⁷ Niezadowolający stan administracji na ziemiach wschodnich znany jest z wielu przekazów. Za najbardziej istotne przejawy tego zjawiska uchodziły: brak przygotowania fachowego i niski poziom moralny, korupcja, skrajna samowola w stosunkach z ludnością, przedkładanie polityki represyjnej nad politykę reform, wreszcie opór w zakresie realizacji dyrektyw władz centralnych (dotyczyło to tak aparatu cywilnego, jak i policyjnego). Przyczyn szukać trzeba w niewłaściwej rekrutacji kadry urzędniczej, ogólnie złych warunkach egzystencji materialnej na tych terenach, wreszcie w pełnej wahań i zrygawków polityce centrali, stwarzającej swymi sprzecznymi zarządzeniami stan chaosu i tymczasowości. Administracja lokalna, powiązana z miejscowymi organizacjami gospodarczymi, kulturalnymi i politycznymi (polskimi) ulegała nastrojom zamieszkującej ziemie wschodnie ludności polskiej, w większości podatnej na frazeologię Narodowej Demokracji i w historyczny sposób reagującej na wszelkie próby uwzględnienia przez władze postulatów innych narodowości.

⁴⁸ Spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, skarbu oraz jeden minister wybrany przez Radę Ministrów jako członek stały. Inni ministrowie brali udział w posiedzeniach Komitetu w zależności od przedmiotu obrad. Przewodniczącym Komitetu był premier.

⁴⁹ Zob. Referat Oddziału II Sztabu Generalnego dla Ministra Spraw Wojskowych pt. „Sytuacja na kresach i konieczność sanacji polityki narodowościowej” z 24 marca 1924 roku (CA MSW, B. II — 1/2, mpis, brulion). W kilkanaście dni później minister Sikorski oświadczył na posiedzeniu Komitetu Politycznego Rady Ministrów (7 kwiecień 1924): „Dla ujednolinitania i zorganizowania prac Rządu w sprawach kresowych przypomina Ministerstwo Spraw Wojskowych niejednokrotnie podnoszony już projekt utworzenia Generalnego Gubernatorstwa względnie — co uważa [Sikorski — A. Ch.] za właściwsze — osobnego podsekretariatu stanu w MSW”. AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 75.

⁵⁰ A. Ty m i e n i e c k a, op. cit., s. 118.

⁵¹ Przeciwno koncepcji takiej opowiedział się m.in. premier Grabski: „Krok taki spotkałby się z silnym sprzeciwem ze strony opinii narodowej, nadto erygowanie osobnego urzędu dla spraw mniejszościowych mogłoby oznaczać wobec zagranicy stwierdzenie luźności stosunku łączącego wschodnie połacie Rzeczypospolitej — z resztą kraju”. AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 75.

spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych⁵². Spełniała ona rolę organu doradczego, przygotowując dla rządu propozycje uregulowania najrozmaitszych kwestii gospodarczych i kulturalnych mniejszości słowiańskich. Podobnie jednorazowym eksperymentem (efektywnym zresztą, gdy chodzi o rezultaty) było powołanie przez Grabskiego (wiosną 1924 roku) komisji rzeczoznawców, która przygotowała projekty ustaw o używalności języka i organizacji szkolnictwa na ziemiach wschodnich, uchwalone przez Sejm 31 lipca 1924 roku.

Na stałe jednak nie wytworzył się organ formalny, koordynujący politykę narodowościową. Stanowiska zajmowane przez kolejne gabiny były wypadkową wielu tendencji, przy czym względy pozamerytoryczne, np. personalne (osobowość i pozycja polityczna danego ministra czy premiera), odgrywały istotną rolę. Faktyczny stosunek lokalnej administracji pozostawał często w luźnym związku z dezyderatami władz centralnych.

Założenia polityki narodowościowej przeszły w latach 1921—1926 kilka faz rozwojowych. Aż do wyborów 1922 roku sprawy narodowościowe pozostawały w cieniu innych problemów, związanych z likwidacją gospodarczych skutków wojny. Kwestię mniejszości rozpatrywano głównie ze względu na jej międzynarodowy aspekt oraz na problem granic. Zamierzenia władz miały więc w pierwszym rzędzie na celu stworzenie faktów dokonanych w Galicji Wschodniej, poprzez faktyczne zintegrowanie jej z resztą kraju, przynajmniej pod względem prawnoadministracyjnym. Przechodząc do porządku dziennego nad protestami Ukraińców objęto obszar Galicji powszechnym spisem ludności (wrzesień 1921), zlikwidowano urząd namiestnika (1 września 1921), wprowadzając jednolity podział na województwa, wreszcie przeprowadzono na jej terytorium powszechne wybory do Sejmu i Senatu (listopad 1922). Równolegle rząd polski zabiegał o uznanie przez mocarstwa zachodnie granicy wschodniej Polski w ogóle, a przyłączenia Galicji Wschodniej w szczególności. Elementem tej kampanii dyplomatycznej było uchwalenie przez Sejm (26 września 1922) ustawy o „zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego”. Ustawa ta, przeprowadzona przez ministra Gabriela Narutowicza przy demonstracyjnych protestach sejmowej prawicy, miała wejść w życie w ciągu dwóch lat od jej uchwalenia; świadczyło to o taktycznym charakterze ustawy, jak też dawało nadzieję na możliwość niedopuszczenia do jej realizacji.

Drugim zasadniczym problemem, który stanął przed rządem polskim w związku z ustaleniem granicy polsko-radzieckiej, była kwestia statusu Kościoła prawosławnego. Już 30 stycznia 1922 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłosiło „Tymczasowe Przepisy o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce”.

Tym pospiesznym posunięciom nie towarzyszyły próby nakreślenia zasadniczej linii polityki narodowościowej. Uwidocznili się to jesienią 1922 roku, kiedy jedyną odpowiedzią rządu na wypadki w Galicji Wschod-

⁵² W jej skład wchodził minister spraw wewnętrznych (lub jego delegat), spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, reform rolnych, delegat ministra spraw zagranicznych oraz Stanisław Thugutt (ówczesny minister bez teki) jako przewodniczący. Po ustąpieniu Thugutta jego miejsce zajął premier Grabski.

niej stał się program utrzymania spokoju i porządku za pomocą policyjnych represji⁵³.

Odmienne zachowywały się koła polityczne związane formalnie lub ideowo z imprezą, znaną pod nazwą Litwy Środkowej. Bezpośrednie obcowanie z problemami narodowościowymi, federacyjna przyszłość, wreszcie nacisk sytuacji międzynarodowej (zaangażowanie się Litwy Kowieńskiej w sprawy białoruskie) zmuszały to środowisko do bliższego samookreślenia się w kwestii mniejszościowej, zwłaszcza w aspekcie białoruskim. Formułowane propozycje zgadzały się zasadniczo z duchem programu asymilacji państwowej⁵⁴. Przyjmując za kryterium różnicowania polityki białoruskiej moment wyznaniowy, zakładano że ludność rzymskokatolicka stanowić będzie naturalny przedmiot ekspansji kultury polskiej (tj. spolonizuje się), zaś właściwym terenem aktywności dla narodowego ruchu białoruskiego staną się obszary zamieszkałe przez ludność prawosławną. Rozwiązanie takie spowodowałoby w praktyce koncentrację akcji białoruskiej w powiatach przygranicznych, rozwiązując dwa problemy: neutralizacji wpływów idących ze wschodu oraz likwidacji skupisk białoruskich, oddzielających Wileńszczyznę od rdzennej Polski. Aktywności inteligencji białoruskiej chciano stworzyć ujście w dziedzinie oświatowo-kulturalnej, a przez zatrudnianie jej w urzędach publicznych, uzależniać ją materialnie od państwa. Język białoruski miał zyskać prawa języka urzędowego; jednocześnie jednak jako najwłaściwy typ szkoły państwowej proponowano szkołę dwujęzyczną⁵⁵. Wobec likwidacji Litwy Środkowej powyższe rozważania utraciły wkrótce rację bytu, a sprawy białoruskie, widziane z perspektywy Warszawy, stawały się dla władzy państwowej tylko jednym z elementów dużego kompleksu problemów.

Wydarzenia roku 1922 dodały tym problemom znaczenia. Wspólne wystąpienie wyborcze mniejszości było wyzwaniem pod adresem rządów polskich. Grudniowe wybory prezydenckie i towarzyszące im okoliczności, spotęgowały stan napięcia. Przedstawicielom mniejszości zademonstrowano w gwałtowny sposób, iż nie mogą pretendować do roli współgospodarza kraju i skierowano ich na drogę stałej opozycji. Zaostrzyła się sytuacja

⁵³ Komitet Polityczny 23 października postanowił zwrócić się do MSWojsk. o powiększenie liczebności wojska w Galicji Wschodniej; postanowiono też mianować specjalnego pełnomocnika Rządu dla objęcia cywilnej i wojskowej władzy na tym terenie (AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 30). 26 września Sejm uchwalił rezolucję, polecającą rządowi udzielenie natychmiastowej pomocy mieszkańcom Galicji Wschodniej, „dotkniętym terrorem”.

⁵⁴ Memoriał Referatu Narodowościowego przy Gabinetie Prezesa Tymczasowej Komisji Litwy Środkowej pt. „Polska a sprawa białoruska” (Arch. PAN w Warszawie, Materiały Ludwika Eckerta, III — 180/71, mpis, odpis). Dokument ten pochodzi prawdopodobnie z początków 1922 roku. Koresponduje z nim wcześniejszy, nie sygnowany urzędowo maszynopis z 30 lipca 1921, podpisany przez Mirosława Arciszewskiego, pt. „Stan kwestii białoruskiej na ziemiach polskich” (AAN, MSZ, 5326). M. Arciszewski (1892—1963), po roku 1926 jeden z czołowych dyplomatów polskich, był w latach 1918—1922 referentem w Wydziale Wschodnim MSZ.

⁵⁵ Na terenach zamieszkałych przez katolików dominować miała szkoła polska; jednocześnie postulowano nadanie białoruskim gimnazjom praw szkół państwowych, stworzenie katedr białoruskiego języka, historii i literatury na Uniwersytecie Wileńskim oraz zorganizowanie sieci białoruskich seminariów nauczycielskich (Memoriał Referatu, s. 27). Za czasów Litwy Środkowej szkolnictwo białoruskie posiadało dogodne warunki rozwojowe. Przy Departamencie Oświaty istniał kierowany przez Bronisława Taraszkiewicza Wydział Szkolnictwa Białoruskiego, pod którego opieką znajdowało się w r. 1921 około 300 szkół. Likwidacja szkolnictwa białoruskiego zaczęła się po wcieleniu Litwy Środkowej do Polski i rozciągnięciu na nią przepisów obowiązujących na terenie całego kraju. S. Ma u e r s b e r g, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918—1939*, Wrocław 1968, s. 106.

w Galicji Wschodniej. Decyzją bojkotu wyborów raz jeszcze objawili tamtejsi Ukraińcy swe nadzieje na zmianę terytorialnego *status quo*, a utworzona w 1921 roku terrorystyczna Ukraińska Organizacja Wojskowa rozpoczęła latem 1922 roku swą niszczycielską działalność. Dramatycznym uzupełnieniem tych wypadków było wreszcie zabójstwo głowy Kościoła Prawosławnego w Polsce, arcybiskupa Jerzego (8 lutego 1923).

Wydarzenia grudniowe odroczyły moment ukonstytuowania prawicowej większości w Sejmie. Zapowiedź takiej koalicji była szczególnie groźna dla mniejszości, toteż z ulgą powitały one utworzenie rządu gen. Sikorskiego, który w istocie rozumiał potrzebę przezwyciężenia dotychczasowej bezplanowości polityki narodowościowej.

Na okres jego istnienia przypadło uznanie przez mocarstwa zachodnie wschodnich granic państwa polskiego. Marcowa (1923) uchwała Rady Ambasadorów likwidowała formalny stan tymczasowości na ziemiach wschodnich i wzmacniała międzynarodową pozycję Rzeczypospolitej. Zmuszała ona jednocześnie koła ukraińskie do rewizji dotychczasowych założeń politycznych. Oficjalną reakcją na decyzję Rady były zdecydowane protesty tych ośrodków⁵⁶. Skądinąd krach orientacji zachodniej sprzyjał rozwojowi tendencji kompromisowych⁵⁷. Rząd Sikorskiego, licząc się ze stanowiskiem nacjonalistycznej prawicy, nie wszedł na drogę bezpośredniego dialogu⁵⁸, lecz rozwój sytuacji odpowiadał jego generalnej linii, zmierzającej do osłabienia bloku mniejszości narodowych poprzez podsyćanie w nim sprzeczności wewnętrznych. Ugrupowania uznane za skłonne do ugody zamierzano otoczyć opieką materialną i odizolować od elementów jednoznacznie opozycyjnych⁵⁹.

Sikorski nie liczył na szybkie rozwiązanie złożonej kwestii narodowościowej. Poczynił jednak pierwszy krok w kierunku zbadania sytuacji. Do prac tych wciągnięto aparat administracji lokalnej (głównie wojewodów), jak też niektóre urzędy centralne⁶⁰. Do spraw wymagających rozpatrzenia w pierwszej kolejności zaliczono sprawę osadnictwa wojskowego, rewindykacji obiektów prawosławnych oraz fatalnego funkcjonowania admini-

⁵⁶ M. Papieżyńska-Turek, *Kwestia ukraińska w sejmie polskim w latach 1922—1926*, maszynopis pracy doktorskiej, Bibl. IH UW, s. 285 n.

⁵⁷ O sondowaniu przez Ukraińską Ludową Partię Pracy stanowiska rządowego świadczy fragment protokołu z posiedzenia Komitetu Politycznego z 15 lutego 1923 (AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 40): „Z wysuniętej w ostatnich czasach półoficjalnie przez nacjonalistów ruskich nieszczerých propozycji ugodowych Rząd nie skorzysta i z partią trudowicką, jako taką w porozumienie nie wejdzie”. W dyskusji nad styczniowym *exposé* Sikorskiego przedstawiciel Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej określił jako warunek zaprzestania polityki opozycyjnej m.in.: zreformowanie administracji, wprowadzenie w życie ustawy samorządowej, likwidację szkolnictwa utrakwistycznego i osadnictwa wojskowego, przeprowadzenie reformy rolnej, równouprawnienie języka ukraińskiego w sądach, administracji i szkolnictwie, zaprzestanie rewindykacji własności kościoła prawosławnego oraz zgodę na zwołanie soboru tego kościoła. M. Papieżyńska-Turek, *op. cit.*, s. 258.

⁵⁸ Nie przeszkodziło to sejmowej prawicy oskarżać rządu Sikorskiego o „paktowanie z Ukraińcami”. Por. St. Tomaszewski, *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, z. 3—4, s. 569.

⁵⁹ Politycznego i materialnego poparcia zamierzał rząd udzielić ukraińskiemu klubowi tzw. Chliborobów oraz grecko-katolickiemu biskupowi stanisławowskiemu Chomyszynowi. Postanowiono zróżnicować politykę wobec Ukraińców w Galicji, na Wołyniu oraz Chełmszczyźnie, by nie dopuścić do „powstania jednolitej ostoji ukrajinizmu w Polsce”, zaś na Polesiu przeciwdziałać rozwojowi zarówno ruchu ukraińskiego, jak i białoruskiego (AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 43, załącznik: Wytyczne polityki Rządu na Kresach Wschodnich, 7 kwiecień 1923).

⁶⁰ M.in. Główny Urząd Ziemski i Główny Urząd Likwidacyjny. Zob. też przypis 36.

stracji państwowej⁶¹. Na tzw. Kresach Zachodnich (tj. w byłej dzielnicy pruskiej) katalog problemów wyglądał następująco: sprawa kolonistów i optantów niemieckich, sprawa kościoła ewangelicko-unijnego oraz sprawa antypaństwowej działalności organizacji niemieckich (Deutschtumsbundu)⁶².

Krótkie istnienie nie pozwoliło rządowi Sikorskiego na rzeczowe ustosunkowanie się do wszystkich problemów. Rząd postanowił przyspieszyć proces likwidacji niemieckiej własności ziemskiej i przemysłowej, a uznając metodę wykupu majątków niemieckich w rolnictwie drogą dobrowolnej umowy za mało skuteczną, oświadczył się za przejmowaniem ziemi na rzecz państwa. Wyszukiwaniem reflektantów na ziemię miał się zająć Związek Ochrony Kresów Zachodnich⁶³. Komitet Polityczny podjął też decyzję o stopniowej likwidacji Deutschtumsbundu⁶⁴ oraz polecił MWRiOP szybkie przygotowanie projektu uregulowania statusu prawnego Kościoła ewangelicko-unijnego⁶⁵.

Upadek rządu Sikorskiego przerwał zapoczątkowane przezeń prace. Przychodząca do władzy prawicowocentrowa koalicja zajęła w kwestii narodowościowej jednoznacznie nacjonalistyczne stanowisko. Podpisany w maju 1923 roku pakt lanckoroński zawierał postulaty ograniczenia prawnego, kulturalnego i ekonomicznego stanu posiadania mniejszości narodowych (m.in. zasada *numerus clausus* wobec Żydów), wzmocnienia pozycji ludności polskiej w każdej dziedzinie życia państwowego oraz rozszerzenia uprawnień Kościoła Katolickiego kosztem innych wyznań. Rząd Witosa podkreślał też kilkakrotnie decyzję zwalczania antypaństwowych i odśrodkowych wystąpień⁶⁶. W praktyce pochłonięty był walką z inflacją, a jego aktywność w kwestii narodowościowej sprowadzała się do dyskusji na posiedzeniach Komitetu Politycznego i Rady Ministrów. Rząd akceptował represyjną działalność lokalnej administracji, przejawiającą się w zamykaniu pism, rozwiązywaniu towarzystw kulturalno-oświatowych i ekonomicznych, rewizjach i aresztowaniach⁶⁷. Czternastego czerwca Rada Ministrów podjęła uchwałę o wprowadzeniu sądów doraźnych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego (z wyjątkiem powiatów etnicznie polskich)⁶⁸. Postanowiono też zlikwidować państwowe szkoły niemieckie w województwach poznańskim i pomorskim, tam gdzie frekwencja spadła poniżej trzydziestu dzieci⁶⁹.

⁶¹ AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 43.

⁶² Tamże, protokół 44 z 14 kwietnia 1923.

⁶³ Tamże, protokół z 25 kwietnia 1923. O likwidowaniu własności niemieckiej zob. J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1925*, Poznań 1962, s. 263–282.

⁶⁴ Dokładne sformułowanie brzmiało: „w zasadzie należy dążyć do rozwiązania tej organizacji”. (AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 45). Decyzję taką podjął dopiero rząd Witosa; por. J. Krasuski, op. cit., s. 323. Deutschtumsbund został rozwiązany pod zarzutem działalności wywiadowczej na rzecz Niemiec.

⁶⁵ Kościół Ewangelicki Unijny stanowił w praktyce część składową Kościoła Staropruskiej Unii Ewangelickiej w państwie pruskim, utrzymywał też bezpośrednie stosunki z rządem pruskim, otrzymując odeń subwencje. Sytuacja ta nie doczekała się pełnego rozwiązania przez cały okres międzywojenny.

⁶⁶ Por. m.in. exposé Witosa z 1 czerwca 1923 oraz uchwały Rady Ministrów z 4 lipca: AAN, PRM, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów, protokół 37.

⁶⁷ M. Papieżyńska-Turek, op. cit., s. 314. W dziedzinie hamowania rozwoju szkolnictwa mniejszościowego odznaczył się minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, Stanisław Głabiński.

⁶⁸ AAN, PRM, Protokoły posiedzeń RM, protokół 32.

⁶⁹ AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 51 z 14 września 1923.

Rząd podjął prace nad projektem ustawy o języku państwowym, zapewniającej dominację językowi polskiemu, nie wyszły one jednak poza fazę wstępną⁷⁰. W kwestii ukraińskiej zajmowano się m.in. sprawą powrotu do Polski metropolity Szeptyckiego⁷¹, wydano także urzędem państwowym zakaz używania terminu „ukraiński”⁷².

Wiele uwagi poświęcił rząd — zgodnie ze swym doktrynalnym stanowiskiem — problemowi żydowskiemu. W listopadzie 1923 r. przyjęto ogólne wytyczne, przewidujące wszczęcie „akcji samoobrony” przeciwko „żydowskiemu niebezpieczeństwu” płynącemu z międzynarodowych powiązań tej mniejszości. Dla zbadania perspektyw generalnego rozwiązania kwestii żydowskiej powołana została komisja międzyresortowa⁷³, przy czym za niezbędne od razu posunięcie uznano wydalenie Żydów nie posiadających obywatelstwa polskiego. Wytyczne przewidywały udzielenie poparcia kierunkowi ortodoksyjnemu, uznanemu za lojalny wobec państwa.

W dniu 19 grudnia 1923 roku rozpoczął urzędowanie pozaparlamentarny rząd Władysława Grabskiego. W opinii Sejmu został on uznany za „rozwiązanie tymczasowe”, w praktyce okazał się najdłuższym gabinetem przedmajowej Polski. W ciągu blisko dwóch lat prowadził Grabski skomplikowaną grę parlamentarną, starając się zapewnić sobie poparcie Sejmu metodą rekonstrukcji personalnych rządu, kompromisów programowych, koncesji czy nawet przekupstwa. Wszystkie te środki miały umożliwić realizację najważniejszego celu: reformy walutowej. Do czasu sanacji skarbu Grabski chciał odłożyć inne palące problemy, w tym narodowościowe⁷⁵. Względę polityki zewnętrznej oraz zaostrzenie sytuacji wewnątrz kraju zmusiły jednak rząd do zajęcia się i tą dziedziną życia państwowego.

⁷⁰ Przygotowane przez MSW (min. Kiernik) zasady projektu przyjął Komitet Polityczny na posiedzeniu 14 lipca 1923. Sprawie nie nadano jednak dalszego biegu.

⁷¹ Metropolita Andrzej Szeptycki przebywał od roku 1921 za granicą (m.in. we Włoszech, Kanadzie, Anglii). W roku 1923, po marcowej uchwale Rady Ambasadorów, postanowił wrócić do Lwowa — oznaczało to pogodzenie się przezeń (przynajmniej formalnie) z państwową przynależnością Galicji Wschodniej do Polski. Zgodę na powrót Szeptyckiego usiłował rząd polski (Sikorskiego i Witosa) uzależnić od wymuszenia na nim deklaracji lojalności oraz ogłoszenia listu pasterskiego, mówiącego o konieczności posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Po długich pertraktacjach, znalazł się Szeptycki w Polsce we wrześniu 1923 r., zaś w październiku ogłosił list pasterski i złożył na audiencji u prezydenta Wojciechowskiego (4 października) deklarację lojalności.

⁷² Określenia „Ukraina”, „Ukrainiec”, „ukraiński” nie były w początku XX wieku powszechnie przyjęte w literaturze naukowej i politycznej. Budziły one zastrzeżenia części samych Ukraińców, uważających się za regionalny odłam narodu rosyjskiego i używających terminów „Rusin” i „ruski”. Władze polskie, dążące do osłabienia narodowego ruchu ukraińskiego starały się wygrywać tę sytuację. W wydawanych przez organa państwowe aktach prawnych posługiwano się podwójną terminologią, przy czym do końca lat dwudziestych popierano punkt widzenia obozu „ruskiego”. W latach trzydziestych terminy „Ukraina”, „ukraiński” zyskały przewagę tak w języku urzędowym, jak i publicystyce. Podczas spisu 1931 roku 1,2 mln. ludności podało jako język ojczysty język „ruski” (ukraiński — 3,2 mln.). Wykorzystując to zjawisko władze mało wykazywały odrębnie oba te języki w publikacjach statystycznych, choć trudno było mówić o rzeczywistym istnieniu odrębnego języka „ruskiego”.

⁷³ AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 62 z 29 listopada 1923, załącznik 9.

⁷⁴ Z przedstawicieli MSW, MSZ i MWRiOP.

⁷⁵ W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924—1925)*, Warszawa 1927, s. 84. Żadnej wzmianki nie poświęcił Grabski problemowi narodowościowemu w swym pierwszym *exposé* sejmowym (20 grudnia 1923).

Polityka rządu Grabskiego naznaczona była piętnem kompromisu. Między kierownikami resortów zaznaczały się daleko idące różnice poglądów, a sam Grabski, będąc bez wątpienia silną indywidualnością, nie zawsze był w stanie narzucić współpracownikom własną koncepcję. Wyposażony w bezprecedensowe pełnomocnictwa jak na warunki polskie, rząd musiał się jednak liczyć ze stanowiskiem klubów polskich, prasy, opinią publiczną itd.; tam zresztą znajdowali oparcie kolejni ministrowie, stając się instrumentem działania parlamentarnych stronnictw w formalnie pozaparlamentarnym rządzie. Posunięcia gabinetu Grabskiego miały też uwarunkowania zewnętrzne. We wrześniu 1924 roku mijał termin realizacji ustawy samorządowej z 1922 roku, toteż należało się spodziewać zainteresowania się mocarstw zachodnich sprawą ukraińską i interpelacji na forum Ligi Narodów. Sprawy mniejszości słowiańskich wiązały się z kolei z ówczesnymi stosunkami ze Związkiem Radzieckim, żywo reagującym na zachodzące w Polsce wydarzenia ⁷⁶.

W polityce narodowościowej rządu Grabskiego zwyciężyła tendencja do zabezpieczenia integralności państwa drogą częściowych ustępstw wobec mniejszości narodowych. Oprócz niej w gabinecie ścierały się dwie jeszcze linie: asymilacji narodowej, stawiająca na skuteczność działań represyjno-administracyjnych oraz zaspokojenia potrzeb mniejszości drogą przemian strukturalnych, dokonanych kosztem polskich klas posiadających.

Najbardziej zaogniona była w połowie lat dwudziestych kwestia mniejszości słowiańskich. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna ziem wschodnich, połączona z bezwzględny traktowaniem ludności przez miejscowe władze powodowały wzrost nastrojów antypaństwowych oraz aktywizację sił rewolucyjnych, kierowanych przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, a z drugiej strony wzrost aktywności nacjonalistycznych organizacji terrorystycznych. Wystąpienia białoruskich i ukraińskich chłopów przybrały formę bojkotu podatków, strajków oraz bezpośrednich starć z policją i wojskiem. Rozwojowi ruchu partyzanckiego na Wołyniu i ziemiach białoruskich sprzyjała słaba obsada wojskowa granicy wschodniej Polski.

Rząd Grabskiego zmierzał więc do umocnienia państwowości na ziemiach wschodnich przy pomocy środków policyjno-militarnych. Kosztem ogromnego wysiłku finansowego (200 mln złotych) zorganizowano Korpus Ochrony Pogranicza; pierwsze jego jednostki obsadziły granicę polsko-radziecką w listopadzie 1924 roku. Wcześniej jeszcze (wrzesień 1924) wprowadzono jednoosobowe kierownictwo akcji przeciwpartyzanckiej; generałowie Rydz-Śmigły (w województwie białostockim, nowogrodzkim, poleskim i okręgu administracyjnym wileńskim) i Romer (województwa wołyńskie, tarnopolskie i stanisławowskie) zostali upoważnieni do wydawania, w imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, władzom admini-

⁷⁶ Komitet Polityczny kilkakrotnie podnosił konieczność przyspieszenia tempa prac w dziedzinie narodowościowej w związku z potrzebą przeciwdziałania antypolskiej propagandzie na forum Ligi Narodów (por. protokoły z 4 marca i 7 kwietnia 1924 oraz 3 marca 1925). 29 kwietnia 1924 r. uznano za pożądane zdobycie dokładnych danych co do zakresu praw i swobód ludności Radzieckiej Białorusi i Ukrainy. Postanowiono wysłać do Moskwy, „do dyspozycji posła polskiego, Konstantego Srokowskiego z Krakowa, który przeprowadzi odpowiednie studia w tym kierunku” (protokół 77). Na posiedzeniu Komitetu 4 marca 1924 minister Sikorski przypomniał „o obietnicach, jakie składał w 1923 roku mocarstwom zachodnim” w kwestii ukraińskiej (protokół 71).

stracyjnym szczebla wojewódzkiego i powiatowego zarządzeń w zakresie spraw bezpieczeństwa i spokoju publicznego oraz dysponowania całością sił zbrojnych na tych terenach⁷⁷. Było to częściowym spełnieniem postulatów sfer wojskowych, wskazujących na bezradność administracji i skorumpowanie policji oraz domagających się przejęcia całej władzy na ziemiach wschodnich przez armię⁷⁸. Wskutek wielu okoliczności, obydwaj generałowie nie zdołali zapobiec dalszej aktywizacji ruchu partyzanckiego, a wśród poszukiwania skuteczniejszych rozwiązań poczęła pojawiać się myśl o wprowadzeniu w województwach wschodnich stanu wyjątkowego⁷⁹. Rząd, po wielokrotnych dyskusjach uznał jednak, iż realizacja tego projektu przyniosłaby dalsze zaostrzenie sytuacji wewnętrznej oraz komplikacje międzynarodowe. Zdecydowano się więc na posunięcie połowiczne. Stanowiska wojewodów nowogródzkiego i wołyńskiego obsadzono wojskowymi w stopniu generałów, nakazując im wprowadzenie do aparatu bezpieczeństwa tych województw ściśle wojskowego systemu organizacyjnego⁸⁰. Szerokie pełnomocnictwa otrzymali też dowódcy Okręgów Korpusu w Lublinie i we Lwowie⁸¹.

Represyjna działalność władz spowodowała wprawdzie rozbięcie ruchu partyzanckiego (początek 1925 roku), nie likwidowała jednak obiektywnego podłoża tego ruchu. Chroniczny stan zapalny na wschodzie trwał nadal i rząd Grabskiego był świadom, że dla jego uzdrowienia niezbędne są kompleksowe reformy. Pierwsze wytyczne w kwestii ukraińskiej miały charakter ogólnikowy⁸². Komitet Polityczny odrzucił zarówno polonizacyjny plan Stanisława Grabskiego, jak i socjalistyczne projekty autonomii; ustawę z września 1922 roku uznano za „granicę liberalizmu w polityce państwowej”, powątpiewając przy tym, czy stanowisko endecji i ulegających jej wpływom odłamów społeczeństwa kresowego pozwoli kiedykolwiek na pełną realizację tej ustawy. Najbliższym celem polityki rządowej miało być umocnienie w społeczeństwie ukraińskim tendencji ugodowych oraz wzmocnienie na wschodzie polskiego stanu posiadania, bez naruszania istniejącego ustawodawstwa (zwłaszcza ustawy z 1922 r.). Komitet opowiedział się więc za stałym wprowadzaniem języka polskiego do ukraińskich szkół średnich (państwowych) oraz powstrzymywaniem równouprawnienia języka ukraińskiego w administracji państwowej, za kolonizacją elementem polskim kluczowych rejonów Galicji Wschodniej⁸³, przy jednoczesnym dopuszczeniu ludności ukraińskiej do parcelacji na pozostałych terenach, wreszcie za rychłym uchwaleniem ustawy o samorządzie gminnym i powiatowym, a odłożeniem do czasu ich realizacji ustawy o samorządzie wojewódzkim. Postanowiono też dążyć do zapewne-

⁷⁷ Rydz-Śmigły był w tym okresie inspektorem armii w Wilnie, zaś gen. Jan Romer zastępcą inspektora armii we Lwowie.

⁷⁸ Zob. wspomniany referat Oddziału II Sztabu Generalnego dla Sikorskiego z 24 marca 1924 (CA MSW, B. II-1/2).

⁷⁹ Wniosek taki zgłosił Sikorski 5 sierpnia 1924, domagając się oddania wojsku władzy w woj. wschodnich: AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 87, odpis listu Sikorskiego do premiera Grabskiego.

⁸⁰ Tamże, protokół 89 z 21–22 sierpnia 1924. Wojewodą nowogródzkim został generał Marian Żegota-Januszajtis, a wołyńskim — generał Kajetan Olszewski. Cofnięto jednocześnie pełnomocnictwo Rydzowi-Śmigłemu.

⁸¹ J. Romer, *Pamiętniki*, Lwów 1938, s. 311.

⁸² Przedstawił je minister spraw wewnętrznych, Władysław Sołtan, na posiedzeniu Komitetu 25 stycznia 1924 (protokół 67).

⁸³ Obszarów położonych wzdłuż Zbrucza, linii kolejowej Jarosław — Lwów,

nia państwu w przyszłym konkordacie wpływu na sprawy kościoła grecko-katolickiego.

Jak było do przewidzenia, w dalszej fazie prac zarysowały się w łonie gabinetu istotne różnice poglądów, tak w zakresie oceny sytuacji na ziemiach wschodnich, jak i wyboru dróg postępowania⁸⁴. Zjawisko to wystąpiło także na forum powołanej przez rząd w kwietniu 1924 roku tzw. Komisji Czterech⁸⁵. Toteż owoce jej działalności, w postaci ustaw uchwalonych przez Sejm (31 lipiec 1924) posiadały wszelkie znamiona kompromisu⁸⁶. Intencją autorów była chęć rozwiązania problemu mniejszości słowiańskich w duchu asymilacji państwowej. W tym celu zadbano o zapewnienie przewagi językowi polskiemu (państwowemu) — przy jednoczesnym uznaniu częściowych praw językowych mniejszości — zwłaszcza poprzez wprowadzenie szkół utrakwistycznych. Ustawy różnicowały sytuację ludności na poszczególnych terenach, uprzywilejowując relatywnie Ukraińców z Galicji Wschodniej. Główną troskę o korzystanie z uprawnień składały one na samych zainteresowanych. Sprzyjało to obiektywnie aktywizacji postaw ludności białoruskiej i ukraińskiej, utrwalając jednocześnie na ziemiach wschodnich atmosferę narodowościowej rywalizacji⁸⁷.

Lipcowe ustawy nie mogły w żadnym wypadku zadowolić wymagań mniejszości; świadczyło o tym jednoznacznie negatywne stanowisko klubów mniejszościowych w Sejmie, powodujących się zresztą bardziej emocją, niż politycznym wyrachowaniem⁸⁸. Niemniej dowodziły one przesunąć, dokonujących się w polityce polskiej. Ustawy odbiegały swym duchem od tradycyjnego stanowiska nacjonalistycznej prawicy, a złożony

⁸⁴ Ujawniły się one m.in. na posiedzeniu Komitetu 7 kwietnia 1924 (protokół 75). Minister Sikorski za główne zadania rządu uważał usprawnienie administracji i zadbanie o ekonomiczne potrzeby ludności województw wschodnich. Postulował też przyznanie mniejszościom słowiańskim „prawa zwracania się do władz w ojczystym języku”, zaś w dziedzinie oświaty poczynienia „koncesji w zakresie szkolnictwa powszechnego”. Natomiast minister wyznań religijnych, Bolesław Miklaszewski, posuwał się do twierdzeń, iż „w Małopolsce Wschodniej szerokie masy są zadowolone i godzą się z obecnym położeniem [!] — — wpływy emigracji ukraińskiej z pod znaku Petruszewicza są coraz mniejsze”. Przygotowany przez MWRiOP projekt wytycznych polityki szkolnej przewidywał, że publiczne szkoły powszechne dla mniejszości narodowych mogą powstać tylko na żądanie rodziców w okręgach (powiat lub wydzielone miasto), gdzie mniejszości stanowią co najmniej połowę ludności, przy czym język polski miał być również obowiązkowym przedmiotem nauczania (protokół 76, 14 kwietnia 1924). Za kompleksowym rozwiązaniem kwestii szkolnej, agrarnej i wyznaniowej w duchu ustępstw na rzecz mniejszości słowiańskich wypowiadał się wspomniany referat Oddziału II Sztabu Generalnego z 24 marca 1924.

⁸⁵ Stanisław Grabski, Henryk Loewenherz, Eugeniusz Starczewski, Stanisław Thugutt, Starczewski (PSL „Piast”) i Loewenherz odgrywali w Komisji rolę rzeczoznawców. Faktycznie znał problematykę ten ostatni (1871–1936, prawnik, do roku 1922 członek PPS, następnie bezpartyjny piłsudczyk, po maju 1926 członek Komisji Trzech d/s mniejszości, od 1928 wiceprezes Instytutu Badań Spraw Narodowościowych). Przedstawiciele mniejszości narodowych oburzali się z powodu niedopuszczenia do Komisji ich przedstawicieli oraz ścisłej tajności jej prac. Niezadowolone ze składu Komisji istniało także wśród polskiej lewicy (zwłaszcza socjalistów).

⁸⁶ O sporach w łonie Komisji pisze ogólnikowo Thugutt, *Wybór pism i autobiografia*, Warszawa 1939, s. 105 n.

⁸⁷ M. Papieżyńska-Turek, op. cit., s. 375.

⁸⁸ Ustawy przeszły głosami polskimi, przy gwałtownych protestach mniejszości narodowych. Polska lewica parlamentarna (PPS, PSL „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”) traktowała ustawy jako pierwszy krok na drodze do dalszych reform, z tym że PPS głosowała przeciwko ustawie o organizacji szkolnictwa, atakując zasadę utrakwizmu; zdaniem socjalistów mniejszości słowiańskie powinny mieć prawo do rozwoju oświaty w języku narodowym.

pod nimi podpis Stanisława Grabskiego miał w tym kontekście wymowne znaczenie. Grabski, negujący poprzednio samo istnienie narodów: białoruskiego i ukraińskiego, zaakcentował tym razem uprawnienie białoruskiego i ukraińskiego języka. Ustawy wykraczały także poza zaciągnięte przez Polskę zobowiązania międzynarodowe⁸⁹. W rozumieniu polskiej lewicy stanowiły pierwszy, jeszcze niedoskonały krok w kierunku rozwiązania całego problemu mniejszościowego. Podobnie jak w wypadku ustawy z 1922 roku, istotne było czy nowe prawa pozostaną na papierze, czy też praktyka potwierdzi szczerą intencję projektodawcy. Zarówno przedstawiciele polskiej lewicy, jak i przedstawiciele mniejszości (pierwotnie odrzucający całość ustaw) nie docenili groźnych w tym zakresie niebezpieczeństw i nie podjęli starań na rzecz instytucjonalnego zagwarantowania realizacji ustaw⁹⁰. Posłowie białoruscy i ukraińscy zmienili swe stanowisko dopiero w początkach 1925 roku, dążąc teraz do wykorzystania przyznanych im uprawnień. Tymczasem największe straty przyniosły szkolnictwu mniejszościowemu na wschodzie ogłoszone przez Grabskiego (jako ministra WRiOP) rozporządzenia wykonawcze sprzeczne z duchem ustawy o organizacji szkolnictwa (styczeń 1925)⁹¹.

Ustawy z 1924 roku spotykały się wielokrotnie z negatywną oceną współczesnych. Zasadę utrakwizmu w szkolnictwie krytykowali także przedstawiciele obozu rządzącego po roku 1926⁹². A przecież owe akty prawne nie pozostawały w sprzeczności z ideą polityki narodowościowej pilsudczyków skoro obowiązywały, z pewnymi modyfikacjami, do końca międzywojennego dwudziestolecia⁹³.

Dalsze prace rządu Grabskiego latem i jesienią 1924 roku przebiegały w atmosferze wzrastającego napięcia z powodu groźby masowych walk partyzanckich na wschodzie. Jednocześnie powszechne żądania reformy rolnej i ukrócenia samowoli administracji ukazywały największe bolączki tamtejszej ludności. Świadomość kryzysu życia państwowego była wśród kierowniczej kadry niemalże powszechna lecz znalezienie dróg wyjścia

⁸⁹ Artykuł 7 tzw. Małego traktatu wersalskiego postanawiał: „Bez względu na ustanowienie przez Rząd polski języka urzędowego, mają być poczynione obywatelom polskim języka innego niż polski odpowiednie ułatwienia w używaniu ich języka w sądach zarówno ustnie jak na piśmie” — „Dziennik Ustaw R.P.” 1920, nr 110, poz. 728.

⁹⁰ St. Thugutt (*Wybór pism*, s. 106) pisał: „Muszę też z żalem stwierdzić, że podejrzenia mniejszości, iż ustawy te nie będą w praktyce wykonywane, podejrzenia, które odrzucałem stanowczo, sprawdziły się w pewnej mierze, zwłaszcza jeśli chodzi o ustawę szkolną — Ale gdyby mniejszości i lewica posłuchały wówczas mej rady i postarały się o stworzenie urzędu kontrolującego wykonanie tych ustaw, oczywiście urzędu niezależnego, nie doszłoby zapewne do tego, że musiałem się później wstydić swojego optymizmu”.

⁹¹ Zgodnie z tymi rozporządzeniami na nauczanie w jęz. polskim przeznaczono w utrakwistycznej szkole siedmioklasowej 109 godzin lekcyjnych tygodniowo, a w języku mniejszości 97 godzin. Język polski dominował w nauczaniu od klasy IV wzwyż. S. Mauersberg, op. cit., s. 75 n.

⁹² Rząd Grabskiego był świadomy faktu, iż ustawy lipcowe zmniejszają np. uprawnienia jęz. ukraińskiego na terenie Galicji Wschodniej, toteż ich realizację starał się rozłożyć w czasie. (Komitet Polityczny RM, protokół 52, 22 wrzesień 1924). Z drugiej strony część aparatu władzy traktowała ustawy jako przejaw zbyt daleko idącego liberalizmu wobec mniejszości (por. wypowiedź wojewody Januszajtisa, na konferencji wojewodów 6 stycznia 1925. CA KC PZPR, MSW 893/1, Raport kpt. H. Suchenka-Sucheckiego dla Szefa Oddziału II Sztabu Generalnego). Po roku 1926 zasadę utrakwizmu ocenili krytycznie m. in. Leon Wasilewski, Stanisław Łoś, a także grupa skupiona wokół „Biuletynu polsko-ukraińskiego”. Por. S. Mauersberg, op. cit., s. 82–86.

⁹³ Od roku 1930 tzw. „plebiscyty szkolne” odbywały się w odstępach siedmioletnich, w miejsce dotychczasowych corocznych.

następowało wiele problemów⁹⁴. Dopiero na tle wielu połowicznych propozycji można docenić dalekowzroczność programu opracowanego przez samego premiera⁹⁵. W grudniu 1924 roku Grabski przedłożył pod obrady międzyministerialnej konferencji projekt polityki agrarnej na ziemiach wschodnich, w której najważniejszym posunięciem miało być natychmiastowe (w ciągu zimy 1925 roku) przeprowadzenie przymusowej parcelacji ziemi folwarcznej za częściowym, co najwyżej, odszkodowaniem. W razie ewentualnego oporu przeciwników reformy przewidywano ogłoszenie w poszczególnych powiatach stanu wyjątkowego. Projekt Grabskiego zakładał też obdzielenie chłopów bezpłatnymi przydziałami drzewa z lasów państwowych i prywatnych na budowę zagrod i budynków gospodarczych.

U źródeł koncepcji Grabskiego leżały cele polityczne: chodziło o likwidację ruchu partyzanckiego w drodze zaspokojenia gospodarczych żądań ludności białoruskiej i ukraińskiej. Radykalizm tego programu uwidaczniał się w zamiarze poświęcenia interesów części polskich warstw posiadających w województwach wschodnich. Biorąc pod uwagę sylwetkę polityczną Grabskiego trudno uznać, by przedstawiając swój projekt rządowi kierował się jedynie względami taktycznymi⁹⁶. Z drugiej strony trudno rozstrzygnąć, czy Grabski widział choćby cień szansy na realizację swego planu. Tak czy inaczej, program ten okazał się zbyt rewolucyjny jak na ówczesne stosunki w państwie polskim. Zarówno ministerialna konferencja, jak i Komitet Polityczny jednomyślnie odrzuciły memoriał Grabskiego⁹⁷. Niemniej cała sprawa spowodowała wzrost aktywności rządu w dziedzinie narodowościowej. Jeszcze w listopadzie 1924 roku w skład gabinetu wszedł jeden z współautorów ustaw lipcowych, Stanisław Thugutt. Objął on stanowisko ministra bez teki⁹⁸, przy czym w zakres jego kompetencji miały wchodzić sprawy kresów wschodnich i mniejszości narodowych — z wyjątkiem problemów oświatowych. Thugutt starał się w pierwszej kolejności ruszyć z miejsca naprawę administracji oraz kwestię agrarną⁹⁹, jednakże wszelkie jego plany natrafiły na sprzeciw innych członków rządu i brak poparcia w parlamencie¹⁰⁰. W tej sytuacji ograniczał się on do torpedowania zamierzeń zwolenników polityki „silnej ręki”¹⁰¹, a po kilku tygodniach urzędowania nosił się wręcz z zamiarem dymisji¹⁰². Namowy premiera odwiodły go od tego postanowienia, przy czym Grabski z Thuguttem zawarli pisemną umowę, określającą precyzyjnie uprawnienia ministra bez teki. Najważniejszym jej punktem była

⁹⁴ Rozbieżność poglądów ukazują protokoły zjazdów wojewodów kresowych z 8 listopada i 1 grudnia 1924 (AAN, MSW 3216) oraz wspomnianej konferencji z 6 stycznia 1925.

⁹⁵ Zob. J. Tomaszewski, *Trzy projekty Władysława Grabskiego*, KH 1959, nr 4.

⁹⁶ Opinie tego rodzaju przytacza J. Tomaszewski, op. cit., s. 1173.

⁹⁷ Tamże, s. 1178.

⁹⁸ Konstytucja marcowa nie przewidywała instytucji wicepremiera.

⁹⁹ Thugutt zalecał rozwiązanie tego problemu w drodze dobrowolnej parcelacji za odszkodowaniem, z uwzględnieniem potrzeb ludności autochtonicznej, z możliwością jednak i osadnictwa polskiego. L. Sorochtej, *Sprawa ukraińska a rząd Władysława Grabskiego*, Wojskowa Akademia Polityczna, s. 313.

¹⁰⁰ Przed wejściem w skład gabinetu Thugutt zerwał z klubem poselskim PSL „Wyzwolenie”.

¹⁰¹ M. in. występując przeciwko zgłaszanym przez Narodową Demokrację wnioskowi o wprowadzenie na ziemiach wschodnich stanu wyjątkowego. M. Papieżyńska-Turek, op. cit., s. 414.

¹⁰² S. Thugutt, *Wybór pism*, s. 114.

decyzja utworzenia Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych, z Thuguttem jako przewodniczącym¹⁰³. Sekcja po swoim ukonstytuowaniu (marzec 1925), zajęła się przygotowaniem wniosków dotyczących najrozmaitszych dziedzin życia mniejszości, które dopiero po ich przyjęciu przez gabinet miały być ułożone w logiczny system. Sam Thugutt największe znaczenie przypisywał kwestiom gospodarczym, postulując dopuszczenie do udziału w parcelacji ziemi w województwach wschodnich co najmniej 75% miejscowej ludności niepolskiej (przy jednoczesnym uwzględnieniu potrzeb osadnictwa wojskowego), udzielenie tej ludności ulg podatkowych (zwłaszcza długoletnim dzierżawcom), wreszcie zwiększenie pomocy państwowej dla miejscowego przemysłu i rozbudowę komunikacji. W dziedzinie oświaty plan Thugutta przewidywał wcielenie w życie ustawy lipcowej (1924) do początków roku szkolnego 1925/1926, utworzenie w kuratoriach stanowisk referentów d/s szkolnictwa mniejszościowego (z udziałem przedstawicieli zainteresowanych) oraz stopniowe spełnienie postulatów ukraińskich w dziedzinie szkolnictwa wyższego. W zakresie administracyjnym Thugutt dążył do przeprowadzenia wyborów do władz samorządowych¹⁰⁴, uporządkowania sprawy nabywania polskiego obywatelstwa oraz faktycznego równouprawnienia mniejszości w dostępie do urzędów państwowych.

Plany Thugutta miały charakter długofalowy, i tylko w niewielkim stopniu zaważyły na bieżącej polityce szukającego rozwiązań rządu. W ciągu swej sześciomiesięcznej obecności w rządzie Thugutt mógł się poszczycić największymi sukcesami w zakresie przyspieszenia likwidacji zniszczeń wojennych na ziemiach wschodnich oraz w sprawie nadawania obywatelstwa¹⁰⁵. W tym okresie załagodzono stosunki z Kościołem Prawosławnym i przyspieszono prace nad projektem ustawy w sprawie jego statusu prawnego. Działalność Thugutta spotkała się jednak z krytyką prawicy, w kwietniu 1925 roku wyszedł on więc z rządu oraz ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Sekcji do spraw mniejszości; funkcję tę przejął osobiście premier Grabski.

Sekcja kontynuowała rozpoczęte prace, lecz jej propozycje posiadały charakter ogólnikowy i były też trudne do wykonania ze względu na kryzys finansowy. W polityce rządu dominował wciąż nurt posunięć doraźnych, często sprzecznych z przyjętymi wytycznymi. Nadal więc stosowano na ziemiach wschodnich bezwzględne ściąganie podatków i policyjny terror, nadal trwała samowola administracji. Ustawy o języku urzędowania i organizacji szkolnictwa realizowano jednostronnie, traktując je jako instrument polonizacji. Po przejściowym uspokojeniu (zima 1925) na Wo-

¹⁰³ W skład Sekcji weszli: S. Thugutt, W. Sikorski (M. S. Wojsk), A. Żychliński (M. Sprawiedliwości), S. Grabski (MWRiOP), W. Kopczyński (M. Reform Rolnych), S. Smólski (podsekretarz stanu MSW), W. Studziński (PRM), St. Łoś (z ramienia MSZ).

¹⁰⁴ Po roku 1918 ordynacja wyborcza do instytucji samorządowych uległa demokratyzacji, lecz na terenach zamieszkiwanych przez ludność białoruską i ukraińską wyborów praktycznie nie przeprowadzano, a znaczny procent zarządów gminnych i rad miejskich pochodził z „minacji”. A. A. J. n e n k i e l, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975, s. 64 nn. Por. też T. Hołó w k o, *Metody i drogi sanacji stosunków we wschodniej Galicji i województwach wschodnich*, „Droga” 1926, z. 6—7.

¹⁰⁵ Zob. AAN, Komitet Polityczny RM, protokół 109 z 5 stycznia 1925.

łyniu i Białorusi powracał stan napięcia — dowodziło to niewielkiej efektywności przyjętej przez rząd linii postępowania.

Problem mniejszości słowiańskich był dla rządu Grabskiego sprawą pierwszoplanową, niemniej nie wyczerpywał jego działalności w dziedzinie narodowościowej. Latem 1925 roku doszło do połowicznych i nie-trwałych rozwiązań także w kwestii żydowskiej. Od wiosny tego roku dynamiczny zespół posłów żydowskich w sejmie przeszedł do ostrej opozycji wobec rządu, uważając, że sposób przeprowadzenia sanacji finansów godzi w ekonomiczny byt sfer handlowo-rzemieślniczych i powoduje pauperyzację ludności żydowskiej¹⁰⁶. Rząd Grabskiego, grający poprzez niego w kwestii żydowskiej na zwłokę¹⁰⁷, nie mógł tym razem zignorować tego wystąpienia. Podjęte przez Polskę starania o pożyczkę zagraniczną, jak też zarysowujące się niebezpieczeństwo zawarcia przez państwa zachodnie paktu z Niemcami zmuszały polityków polskich do liczenia się ze stanowiskiem zagranicznych ośrodków syjonistycznych. Tendencje kompromisowe reprezentował przede wszystkim minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński. Pozyskał on do akcji mediacyjnej czołowych polityków żydowskich zza granicy, którzy skłonili Koło Żydowskie do rozmów z rządem¹⁰⁸. Pertraktacje toczyły się nie bez przeszkód, spotykając się z kontrakcją tak nacjonalistycznej prawicy polskiej, jak i maksymalistycznych polityków żydowskich¹⁰⁹. Ostatecznie w lipcu 1925 roku doszło do podpisania tzw. ugody polsko-żydowskiej¹¹⁰. Przewidywała ona spełnienie szeregu pilnych postulatów żydowskich pod warunkiem całkowitej lojalności koła żydowskiego w Sejmie wobec każdorazowego rządu polskiego¹¹¹. Zawarte porozumienie nie okazało się trwałe. Rząd począł wykonywać tylko niektóre punkty ugody. Należy przypuszczać, iż wpłynęły na to rozbieżności poglądów wewnątrz gabinetu, a także stanowisko ugrupowania, z którym rząd Grabskiego musiał liczyć się najbardziej — Związku Ludowo-Narodowego¹¹². Stanowisko rządu zaktywizowało przeciwników

¹⁰⁶ 24 kwietnia 1925 poseł Reich postawił wniosek o *votum* nieufności dla rządu.

¹⁰⁷ Zob. AAN, PRM, Komitet Polityczny RM, protokół 69, 7 lutego 1924. Zwiłoka ta wynikała z przekonania rządu iż podjęcie kwestii żydowskiej, będącej w wielu aspektach kwestią wyznaniową, nie może nastąpić przed zawarciem konkordatu ze Stolicą Apostolską.

¹⁰⁸ Rolę mediatora odgrywał początkowo publicysta berliński, Alfred Nossig, a po niepowodzeniu jego misji Lucien Wolf, kierownik Joint Foreign Committee, wpływowa osobistość w angielskim MSZ i na forum Ligi Narodów. Wolf przybył do Polski w czerwcu 1925, Skrzyński pertraktował z nim co najmniej od maja 1925. (Zob. telegram szyfrowy Skrzyńskiego do Poselstwa Polskiego w Londynie z 14 maja 1925, AAN, MSZ 205).

¹⁰⁹ Zwolennikami porozumienia z rządem byli w Kole Żydowskim posłowie i senatorowie z byłego zaboru austriackiego oraz przedstawiciele nurtu ortodoksyjnego, przeciwnikami kompromisu głównie syjoniści z byłego zaboru rosyjskiego z Izaakiem Grünbaumem na czele.

¹¹⁰ Ze strony polskiej w rokowaniach brali udział Skrzyński i Stanisław Grabski, ze strony żydowskiej umowę podpisali (4 lipiec) Leon Reich, Abraham Ozjasz Thon i Henryk Rosmarin (wszyscy trzej byli działaczami Organizacji Syjonistycznej w Polsce).

¹¹¹ Koncesje rządowe dotyczyły spraw natury politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Do najważniejszych należały obietnice zniesienia przymusu świętowania niedzielnego, równouprawnienia ludności żydowskiej w zakresie kredytów udzielanych przez banki państwowe oraz zatrudniania w państwowych instytucjach. Część gimnazjów z jęz. żydowskim i hebrajskim miała otrzymać prawa szkół państwowych, zniesione też być miały ograniczenia w zakresie dostępu młodzieży żydowskiej do wyższych uczelni.

¹¹² Władysław Grabski (*Dwa lata pracy*, s. 141) oceniał, iż umowa „nie miała — — przemysłowego charakteru i nosiła cechy więcej próbnego posunięcia, niż twórczej pracy organiczno-państwowej”.

ugody w Kole Żydowskim, utwierdzając ich w słuszności postawy bezkompromisowej¹¹³.

Bezspornie duże wysiłki rządu Grabskiego nie przyniosły rozwiązania kwestii narodowościowej. Wprawdzie postulaty mniejszości (zwłaszcza słowiańskich) były w części efektem spekulacji na zmianę politycznego *status quo* w tej części Europy, jednakże rządowi nie udało się utrzymać nawet w granicach programu minimum — zaspokojenia najpilniejszych potrzeb gospodarczych i kulturalnych oraz sanacji lokalnej administracji. Trwał wyraźny rozdźwięk między sferą prac koncepcyjnych, a praktyką aparatu władzy. Niepowodzenie radykalnych planów premiera, jak też bardziej umiarkowanych zamierzeń Stanisława Thugutta były efektem oporu polskich warstw posiadających, wśród których obrona interesów materialnych współgrała z tradycyjnymi schematami rozumowania. Dla Narodowej Demokracji nawet polityka jej współlidera, Stanisława Grabskiego, który ustawy z 1924 r. traktował jako wygodny taktycznie instrument stopniowej polonizacji, była przejawem zbyt daleko idących ustępstw na rzecz mniejszości. Doświadczenia Władysława Grabskiego nie nastrojały więc optymistycznie co do możliwości rozwiązania problemu narodowościowego w ramach ówczesnej rzeczywistości politycznej i społecznej¹¹⁴. Nic dziwnego, że postulat uzdrowienia stosunków narodowościowych stał się elementem składowym szerokiego oskarżenia wysuniętego pod adresem systemu parlamentarnego w Polsce¹¹⁵.

Андрей Хойновски

НАЦИОНАЛЬНЫЕ МЕНЬШИНСТВА В ПОЛИТИКЕ ПОЛЬСКИХ ПРАВИТЕЛЬСТВ
1921—1926

В статье представлена проблематика украинского, белорусского, еврейского и германского меньшинств. До конца 1922 г. государственные власти не осознавали полностью значения вопроса национальностей. Первые программные работы в той области начало правительство Вл. Сикорского, однако оно существовало слишком коротко, чтобы осуществить свои намерения. Государственную национальную политику в полном объеме начал кабинет Вл. Грабского. Выражением ее явились законы о пользовании языком и организации школьного дела на восточных землях (июль 1924). Авторы законов отказались от провозглашаемого правыми националистами тезиса об едином национальном характере польского государства, однако способ исполнения законов был тенденциозен и нарушал интересы меньшинств в области школьного дела.

¹¹³ Poseł Frostig oświadczył w imieniu Koła Żydowskiego (20 października 1925), iż wskutek utraty zaufania do rządu, Koło przechodzi do opozycji. Wobec rządu Skrzyńskiego Koło zajęło postawę wyczekującą, licząc, iż premier, jako jeden z współtwórców lipcowej zgody, okaże życzliwość wobec postulatów żydowskich. Czołowy przeciwnik porozumienia I. Grünbaum, na znak protestu przeciwko umowie wycofał się przejściowo z życia parlamentarnego. L. Halpern, *Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej polskiej 1919—1933*, Warszawa 1933, s. 24.

¹¹⁴ Koalicyjny rząd Skrzyńskiego nie był w stanie przyjąć konsekwentnej linii postępowania. Rząd przeprowadził w Sejmie przygotowany przez Grabskiego projekt ustawy o reformie rolnej, uchwalił też (31 marca 1926) „Wytoczne bieżącej polityki państwowej w sprawach województw wschodnich i mniejszości”. (CA KC PZPR, MSW 839/1). Miały one charakter ogólnikowy i znać w nich było wpływ liberalnych poglądów premiera. Rządowi nie było dane wykazać, jak zamierza przełożyć te ogólne zasady na język politycznej praktyki.

¹¹⁵ L. Haas, *Liberalowie, ezoterycy, pilsudzczyści. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924—1928*, „Z dzieje Najnowsze” 1973, z. 3, s. 82, 85.

1921—1926 годы не принесли осуществления постулатов в экономической и культурной областях. Воспрепятствовали этому идеологические влияния Национальной Демократии, слабость исполнительной власти, ограниченные экономические возможности государства и классовые факторы, выражавшиеся в защите государственным аппаратом интересов польских имущих слоев на востоке страны. Эти годы не принесли успокоения также в политическом плане. Польское государство было не в состоянии удовлетворить политические стремления непольского населения, известные части которого стремились к изменению статус-кво в этой части Европы, получая для своих усилий политическую и материальную поддержку со стороны соседних государств.

Наибольшее значение имел в 1921—1926 гг. вопрос о славянских меньшинствах. Было бы неправильно применять одинаковые критерии оценки политики отдельных национальностей: в отличие от украинцев или белорусов, немецкое население боролось не за национальное и общественное освобождение, но за сохранение положения, при котором оно имело позицию привилегированной группы, фактически доминирующей над перевешивавшим его по численности польским населением.

Andrzej Chojnowski

LES MINORITÉS NATIONALES ET LA POLITIQUE INTÉRIEURE DES GOUVERNEMENTS
POLONAIS DE 1921 À 1926

L'article prend en considération les principales minorités nationales existant alors en Pologne: Ukrainiens, Biélorussiens, Juifs et Allemands. Jusqu'à la fin de 1922, les autorités polonaises ne se rendaient pas pleinement compte de l'importance du problème des minorités nationales. Ce n'est que le gouvernement de Władysław Sikorski qui a, le premier, amorcé certaines initiatives dans ce domaine. Malheureusement ce gouvernement n'a pas duré suffisamment pour mettre en pratique ses projets. Une nouvelle politique à l'égard des minorités a été initiée par le cabinet Grabski. C'est de juillet 1924 que datent les premières lois concernant l'usage des langues et l'organisation de la scolarité sur les territoires de la Pologne orientale. Jusqu'alors, la droite nationaliste proclamait que la Pologne est un pays homogène et dont la nationalité ne peut être que polonaise. Les lois de 1924 reconnaissent le caractère pluri-national de l'Etat polonais. Cependant la façon dont ces lois furent appliquées était tendancieuse et lésait les intérêts des minorités nationales dans le domaine de l'enseignement.

C'est ainsi que les années 1921—1926 n'apportèrent aucune réalisation des *desiderata* des minorités dans le domaine culturel et économique. Les raisons d'un pareil état de choses sont multiples: influences idéologiques de la Démocratie Nationale, faiblesse de l'appareil exécutif, possibilités économiques limitées de l'Etat et certains facteurs de classe qui se traduisirent par la prise en charge ou la défense des intérêts des classes possédantes polonaises dans la partie orientale du pays. L'Etat n'était pas en mesure de satisfaire les ambitions politiques des populations non polonaises alors que certaines fractions de ces populations tendaient à une transformation du *statu quo* politique, dans cette partie de l'Europe. Ajoutons que ces éléments recevaient une aide notable de la part de certains Etats voisins de la Pologne qui appuyaient leurs revendications par des pressions politiques et une assistance matérielle non négligeable.

Durant les années 1921—1926 c'est le problème des minorités slaves qui avait pris le plus d'importance. On ne saurait adopter les mêmes critères pour juger la politique des différentes minorités nationales. Contrairement aux Ukrainiens et

aux Biélorussiens, la minorité allemande en Pologne ne luttait nullement pour une libération nationale et sociale mais, au contraire pour la conservation du *statu quo*. En effet, les Allemands en Pologne appartenaient, pour la plupart, au groupe des privilégiés, de sorte qu'ils dominaient économiquement la population polonaise, bien que cette dernière leur fût supérieure en nombre.